WPŁATY OPŁATY POCZTOWEJ OPŁACONE RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, piątek 6 lutego 1925 Nr. 30

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 406.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·50, „ „ 10·50
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, [illegible] Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

## Niebezpieczeństwo nowego konfliktu.

Kraków, 5 lutego.

(fr.) Z kotła bałkańskiego znowu się dymi. Odnosi się wrażenie, że niema siły, któraby rozwikłać mogła ów coraz silniej plątany tam węzeł antagonizmów rasowych, wyznaniowych, gospodarczych i politycznych. Oto bowiem ledwo przycichła krwawa awantura albańska, a już wyłania się widmo nowego konfliktu. Dwaj odwieczni wrogowie, których porachunków nie zdołał ostatecznie zlikwidować traktat lozański, Grecya i Turcya znowu znalazły się w pozycyi bojowej, a już cały Bałkan wytęża słuch i śledzi z uwagą perypetye zagadkowych wydarzeń.

Bezpośrednią przyczyną konfliktu jest tym razem wydalenie przez rząd angorski greckiego patryarchy ekumenicznego Konstantyna Araboglou z Konstantynopola. Genezy tego wydalenia szukać należy w precedensie stworzonym przez traktat lozański. Oto traktat ten powołał do życia zgoła osobliwe zjawisko: masową wymianę ludności pomiędzy Grecyą a Turcyą. W myśl postanowień traktatu mogą bowiem oba państwa wymienić między sobą ludność danych obszarów. I tak: wolno rządowi tureckiemu wydalić z Małej Azyi ludność grecką i odwrotnie to samo uczynić może rząd grecki ze swoimi obywatelami narodowości tureckiej. Z odnośnych klauzul traktatu lozańskiego korzysta też w całej pełni Turcya, chcąc przez tak „ulegalizowane" masowe wydalanie ludności greckiej zredukować do minimum u siebie ilość obywateli tureckich narodowości greckiej. Jest rzeczą zrozumiałą, że podobne barbarzyńskie metody rozwiązywania problemów narodowościowych stanowią grunt podatni dla konfliktów i nieporozumień, którym zapobiedz nie mogą żadne, choćby jak przemyślne klauzule traktatowe. Jest bowiem rzeczą naturalną, że takie przymusowe odrywanie spokojnej ludności od jej warsztatu pracy i kręgu dotychczasowych zajęć, oraz przerzucanie jej na teren i w obce środowisko gospodarcze wytwarza złowrogi ferment tem więcej, że wola ludności zgoła nie wchodzi tu w rachubę. Nie trudno też sobie wyobrazić, jak rozległe pole dla nadużyć otwiera podobnie „humanitarny" system regulowania sporów narodowościowych i jak dotkliwie przykre musz być te nadużycia, gdy wchodzi w rachubę taki aparat administracyjny, jakim rozporządza republika angorska. A jak szeroko interpretuje rząd turecki odnośne postanowienia traktatu lozańskiego świadczy właśnie fakt wydalenia patryarchy.

Metropolita Konstantyn Araboglou został wybrany patryarchą dnia 17. grudnia 1924. I oto w przededniu wyboru zawiadomił patryarchę szef policyi tureckiej w Konstantynopolu, że na zasadzie klauzul traktatu o wymianie ludności, patryarcha zostanie wydalony z Turcyi. Rząd turecki uzasadniał zaś swe postanowienie tem, że patryarchą, jako urodzony w Małej Azyi, a przybyły do Konstantynopola po 30 października 1918 roku, nie może tam pozostać. I istotnie dnia 29 stycznia br. nadszedł z Angory nakaz wydalenia patryarchy. Następnego dnia wczesnym rankiem zastępca dyrektora policyi zjawił się w siedzibie patryarchy, sprowadził go do urzędu paszportowego, a stamtąd odstawił go bezpośrednio na dworzec kolejowy, poczem w towarzystwie straży policyjnej z komisarzem na czele odbył patryarcha podróż do granicy greckiej. Ta bezceremonialność postępowania rządu tureckiego w danym wypadku ilustruje chyba dosadnie metody, jakie zapewne obustronnie bywają stosowane przy realizowaniu osobliwych klauzul traktatu lozańskiego o masowem przesiedlaniu ludności na obszarach obu państw, przyczem masy nieszczęśliwej tej ludności są tylko martwym objektem niezałatwionych rozrachunków politycznych.

Nie ulega też wątpliwości, że rząd turecki usiłował też i z innych motywów pozbyć się z swego państwa niewygodnego a mało mu powolnego zastępcy kościoła ortodoksyjno-greckiego. Rzucenie podejrzenia na patryarchów o porozumiewanie się z sowietami i o tolerowanie agitacyi komunistycznej wśród wyznawców kościoła grecko-ortodoksyjnego miało stworzyć dokoła patryarchatu atmosferę osamotnienia, co ułatwiłoby rządowi centralnemu w Angorze dokonanie ostatecznego zamachu na niezależność kościoła greckiego w Turcyi. Marzeniem centralistycznych sfer rządowych w Angorze jest utworzenie narodowo-tureckiego patryarchatu ortodoksyjnego. Zawiązek jego stanowi zorganizowana już dziś w Konstantynopolu opozycya przeciw oficyalnemu patryarchatowi greckiemu. Oto zwykły mnich grecki Eftim założył najpierw w Angorze kościół turecko-ortodoksyjny, który później po opanowaniu jednej ze świątyń przenosi do Konstantynopola. I jest właśnie plum desiderium rządu angorskiego, tę walkę w łonie kościoła greckiego w Turcyi wykorzystać dla centralistycznych zamiarów Angory. Jest więc możliwem, że wydalenie patryarchy Konstantyna z Turcyi przyspieszyć ma ten proces tępienia wszelkich wpływów greckich, skądkolwiekby pochodzić mogły.

A jeśli nawet tylko taki a nie inny był zamiar rządu tureckiego, to wydalenie patryarchy greckiego zgoła inny dało rezultat, bo stanowi dla Grecyi doskonałą sposobność zmobilizowania wszystkich sił przeciw zamiarom Angory. Co więcej ożywiło ono i wydobyło na wierzch uśpione na pewien czas siły i przeciwieństwa, które prą do świeżych tarć i konfliktów. Doszło wręcz do tego, że wśród gorących synów południa bałkańskiego wzmógł się nastrój antyturecki, wyżywający się na razie w krzykliwych demonstracyach ulicznych i w chełpliwem pobrzękiwaniu szablą, na której nie wyschła jeszcze krew przelana w nieludzkiej rzezi, zwanej powstaniem Kemala Paszy. Bałkan znowu dochodzi do głosu, i to w chwili, gdy w Londynie i Paryżu opiekunowie jego głowią się nad tem, czy protokół genewski, czy pakt gwarancyjny, czy też może jakaś nowa konferencya rozbrojeniowa zapewni światu bezpieczeństwo — pokoju.

## Grecya zakupuje broń i amunicyę zagranicą

Medyolan. 4 2. PAT. (Tel. Comp.) „Secolo" donosi z Aten, że przy udziale prezydenta Michalocopulosa, ministra wojny i szefa sztabu generalnego odbyła się rada ministrów dla uchwalenia zakupu amunicyi i broni u firm zagranicznych.

### Turcya odrzuca sąd rozjemczy w Hadze

Konstantynopol, 4. 2 PAT. Rząd turecki odrzuca propozycyę grecką, aby sprawę wydalenia patryarchy ekumenicznego przedłożyć do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu w Hadze.

### Prasa o zatargu grecko-tureckim

Wiedeń, 4. 2 PAT. N. Wiener Tgbl. donosi z Londynu: Wydalenie partyarchy greckiego z Konstantynopola zajmuje żywo opinię publiczną. Słychać, że rząd angielski rozważa wraz z mocarstwami, które podpisały traktat lozański, przedsięwzięcie wspólnego demarche w Angorze. Plan ten jednak nie przybrał jeszcze konkretnej formy. Dalsze doniesienia z Aten opiewają: Turcya zamierza oprócz patryarchy wydalić jeszcze 34 biskupów i księży greckich z Konstantynopola. W zachowaniu się rządu tureckiego widać plan zupełnego zniesienia patryarchatu i wydalenia Greków z Konstantynopola.

Paryż, 4. 2 PAT. Dzienniki spodziewają się w dalszym ciągu, że Angora i Ateny usłuchają rad Francyi, aby zachowały umiarkowanie i [illegible]. L'Oeuvre zauważa, że o ile zmysł [illegible] weźmie w Atenach górę, to spowoduje [illegible] umiarkowanie w Turcyi.

## Koalicya nie może dyskutować z Niemcami na temat gwarancyi

Londyn, 4. 2 PAT. Times zaznacza, że ostatnie wystąpienia Luthera, Herriota i Austina Chamberlaina spowodowały iż kwestya bezpieczeństwa wysunęła się na czele pierwszorzędnych zagadnień politycznych chwili. Dziennik podkreśla charakterystyczne cechy poglądów obu stron i przedstawia, że oświadczenia te stanowią jaskrawe przeciwieństwo poglądów na sprawę zobowiązań wypływających z traktatów. Times pisze, że podczas gdy sojusznicy zdecydowani są wypełnić te zobowiązania z całą ścisłością, rząd niemiecki oznajmił przez usta swego kanclerza, o swoich skłonnościach uznania tylko tych uchybień, które poparte zostały przez sojuszników rzeczowymi dowodami, albo o których pewne wiadomości rząd Rzeszy otrzymał z innych źródeł. Wystarczy to zdaniem dziennika, aby sojusznicy zaniechali wszelkich na ten temat dyskusyi z rządem niemieckim aż do chwili, gdy komisya kontrolna przedstawi swe sprawozdanie. Times przychodzi wreszcie do wniosku, że kwestya gwarancyi nabiera dla Anglii szczególnego znaczenia i traktowana być musi z niesłychaną ostrożnością i rozwagą.

### Statua Balfoura na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 2. (M.) Z Jerozolimy donosi ŻAT, że w czasie uroczystego otwarcia uniwersytetu hebrajskiego, które nastąpi 1 kwietnia br. odsłoniętą zostanie statua lorda Balfoura, dzieło H. Glicensteina, odlana w bronzie. Posąg ten jest darem syonistów angielskich.

# Senat obraduje nad ustawą o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju

**Komisya senacka za podatkiem kwaterunkowym. - Nowe budynki zwolnione od kwaterunku. - Wojskowi nie korzystają z kuchni właściciela.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu referował sen. Braude sprawę wydania sen. Ringla.

Senat jednogłośnie odrzucił żądanie wydania sen. Ringla jako nieuzasadnione.

Sen. Adelman referował nowelę do ustawy o monopolu tytoniowym w sprawie rozciągnięcia przepisów ustawy również na pracowników biurowych monopolu tytoniowego.

Nowelę przyjęto bez zmian.

Następnie ratyfikowano jednogłośnie ustawę o konsolidacyi długu polskiego w St. Zjednoczonych.

Wreszcie przystąpiono

**do ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.**

Sen. Bielawski zwraca uwagę, że żadna nasza ustawa nie wywołała takiego zainteresowania w społeczeństwie, jak ustawa o zakwaterowaniu wojsk. Mowca cytuje cały szereg braków ustawy uchwalonej przez Sejm i oświadcza, że komisya senacka doszła do wniosku, że ustawa o zakwaterowaniu wojsk w formie obecnej jest zbyt dużym ciężarem dla ludności, a wniesie tylko tarcie między społeczeństwo a armię i że dlatego lepiej będzie wprowadzić

**podatek kwaterunkowy,**

a odrzucić myśl kwaterunku przymusowego, chyba w razie mobilizacyi i to też na ograniczony czas.

Dalej komisya proponuje zwolnienie od obowiązku kwaterunku nowych budowli, dalej by właściciel mieszkania wyznaczał pokój przeznaczony dla kwaterunku i by zakwaterowany wojskowy nie miał prawa korzystania z kuchni właściciela mieszkania.

Następnie sen. Biały wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przeszedł poszczególne punkty ustawy, poczem posiedzenie odroczono.

Następne posiedzenie jutro.

# Rząd uznaje potrzebę uwzględnienia interesów mniejszości wyznaniowych w sprawie dni świątecznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi ochrony pracy rozpatrywano wnioski nagłe ZLN., Ch. N. i NPR. w sprawie zmiany rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej o ograniczeniu liczby świąt.

Uchwalono wniosek pos. Rudnickiego, aby zmienić rozporządzenie w tym sensie, aby dodać do liczby świąt drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, drugi dzień Zielonych świąt i Wielkiej Nocy.

Następnie odrzucono wniosek klubu Ch. D., NPR. i Ch. N. o przywrócenie święta M. Boskiej Gromnicznej, jako dnia wolnego od pracy.

(Warto zaznaczyć, że przeciwko przywróceniu tego święta głosowali endecy, którzy w „Dwugroszówce" oburzali się z powodu zniesienia tego święta, a znowu za przywróceniem tego święta głosowali chadecy, którzy w organie p. Korfantego wypowiedzieli się za skasowaniem tego święta).

Po dyskusyi przyjęto rezolucyę wzywającą rząd do wniesienia w ciągu jednego miesiąca projektu odpowiedniej ustawy.

Następnie zabrał głos min. Sokal, który wyjaśnił, że projekt takiej ustawy jest przygotowywany i złożył oświadczenie, następującej treści: „Rozporządzenie prez. Rzeczypospolitej wymaga rozwinięcia w szczególności dlatego, że pełnomocnictwa na podstawie których zostało wydane nie wystarczyły dla potraktowania dni świątecznych w całej rozciągłości, t. zn. z uwzględnieniem interesów mniejszości wyznaniowych. Rząd pragnie, by sprawa dni świątecznych została w przyszłości całkowicie uregulowana w drodze osobnej ustawy. Obecnie rząd skłonny jest przychylić się do sejmowego projektu noweli do rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej, aby drugie dni świąteczne zostały przywrócone".

# Ostra krytyka gospodarki min. robót publicznych w komisyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej rozpatrywano budżet ministerstwa robót publicznych. Po referacie zabrał głos przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa i wyjaśnił, że w okręgowych izbach robót publicznych zdarzały się niejednokrotnie pewne nadużycia i dla państwa wynikały stąd duże straty. Wobec tych zarzutów postawił pos. Diamand wniosek, ażeby przejść do dyskusyi szczegółowej nad budżetem ministerstwa, a potem wrócić do ogólnej.

Pos. Śliwiński wnosi, ażeby przerwać obrady komisyi i wyłonić podkomisyę dla zbadania gospodarki Min. Robót publicznych.

Pos. Diamand cofa swój wniosek, a przew. pos. Oruszka oświadcza, że wniosek pos. Śliwińskiego postawi na posiedzeniu popołudniowem.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusya nad budżetem, w której różni mowcy stwierdzili szereg nadużyć w min. robót publ.

Na posiedzeniu popołudniowem upadł wniosek pos. Śliwińskiego o wyłonienie podkomisyi dla zbadania gospodarki ministerstwa.

# Ograniczenia imigracyi do St. Zjed. nie zostaną zniesione

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 (M.) Jak donosi z Waszyngtonu ŻAT, na ostatniem posiedzeniu Komisyi emigracyjnej kongresu amerykańskiego wypowiedział się przewodniczący komisyi Albert Jonson przeciwko wszelkim zmianom dotychczasowej ustawy emigracyjnej.

Na posiedzeniu tem omawiano sprawę memoryału, jaki został wniesiony do komisyi w sprawie ulżenia doli emigrantów, posiadających wizę amerykańską, a zmuszonych wskutek wyczerpania kwoty emigracyjnej pozostawać w portach europejskich. Jonson sprzeciwił się wpuszczeniu tych emigrantów do kraju i oświadczył, że dochodzenia ustaliły, iż liczba tych emigrantów wynosi 3.000, a nie jak w memoryale podano 5.000. Jonson zażądał od Kongresu, aby w dalszym ciągu stosowano w stosunku do emigrantów jak najdalej idące ograniczenia.

* * *

Warszawa, 4. 2 (M.) Z Nowego Jorku donosi ŻAT, że na ostatniem posiedzeniu parlamentu stanu nowojorskiego rozpatrywano projekt bilu, żądającego od Kongresu amerykańskiego rewizyi obowiązującej ustawy emigracyjnej. W sferach zwolenników wolnej imigracyi spodziewano się pomyślnego obrotu w tej sprawie, oczekiwane jednak nadzieje zawiodły, gdyż projekt bilu odrzucono większością głosów.

## Wolno posługiwać się językiem hebrajskim w depeszach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 Sin. W odpowiedzi na interpelacyę [illegible] Hartglasa i Hellera w sprawie odrzucania [illegible] w języku hebrajskim i niedopuszczania rozmów telefonicznych po hebrajsku i żydowsku minister przemysłu i handlu przesłał wyjaśnienie, że rozporządzeniem z 20 grudnia 1924 został dopuszczony język hebrajski w depeszach. Za nieuzasadnione przepisami trudności czynione rozmowie telefonicznej w języku hebrajskim lub żydowskim pociągnięci zostaną winni funkcyonaryusze do odpowiedzialności.

# Przydział referatów na komisyi konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2. Sin. Na sejmowej komisyi konstytucyjnej przydzielono referat o statucie organizacyjnym społeczeństwa żydowskiego pos. Grinbaumowi. Pos. Grinbaum objął również referat wniosku w sprawie zmian w dekrecie o ordynacyi wyborczej do gmin żyd., w Kongresówce, jak również referat wniosku pos. Łańcuckiego o sprawie skasowania(!) gmin żydowskich.

## Obrady nad nowelą do ustawy o podatku dochodowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisyi skarbowej dla rozpatrzenia noweli do podatku dochodowego byli obecni wicemin. Makowski i dyr. departamentu Wiesenberg. Rozpatrywano wnioski wniesione do noweli i po długiej dyskusyi uchwalono odrzucić trzy wnioski pos. Frostiga, a przyjąć wniosek pos. Łypacewicza, aby zakreślić ustawowo termin 3-miesięczny do załatwienia rekursów przeciw wymiarowi podatku dochodowego.

## Dyskusya nad monopolem tytoniowym w komisyi senackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 Sin. Na posiedzeniu połączonych senackich komisyi skarbowo-budżetowej rozpatrywano nowelę do ustawy o monopolu tytoniowym.

W dyskusyi wytoczył sen Rottenstreich żale robotników żydowskich, których nie przyjmuje się do wykupionych przez rząd fabryk tytoniu. Mowca pyta o przyczyny ostatniej podwyżki cen tytoniu. W dalszym ciągu interpeluje mowca, dlaczego zarząd monopolu tytoniowego nie zakupuje tytoniu palestyńskiego, który wśród znawców uchodzi za znakomity.

Przedstawiciel min. skarbu p. Głowacki zaznacza, że żadnych robotników w związku z wykupnem fabryk nie wydalono, prócz kilkunastu niezdolnych do pracy, co do zwyżki cen tytoniu, to została ona wywołana znacznem podrożeniem surowca.

Monopol tytoniowy chciał zakupić tytoń w Palestynie, ale kalkulował się za drogo, chociaż więc tytoń palestyński jest pierwszorzędnej jakości nie można go było sprowadzić.

## Drugi dzień procesu o zamach na uniwersytet warszawski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2. Sin. Dziś odbył się dalszy ciąg rozprawy o zamach na uniwersytet w Warszawie.

Zeznaje żona adwokata p. Dziewanowska, która widziała w krytycznym czasie na uniwersytecie dwóch mężczyzn, z których jeden był ułomny. Nie może się oprzeć wrażeniu, że jednym z nich był Maśliński.

Wywiadowca Pecnowski, znany z procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza, podaje dzieje organizacyi spiskowców.

W dalszym ciągu zeznaje szereg innych świadków. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

## Echa hitlerowskiego zamachu stanu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 (M.) Z Monachium donosi ŻAT, że porucznik Molinar, skazany za ekscesy antyżydowskie w czasie hitlerowskiego zamachu stanu w listopadzie 1923 roku na 6 miesięcy więzienia, został w drugiej instancyi skazany na drobną grzywnę.

## Przypuszczalny skład Rady Związku gmin żyd. w Prusiech.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2. (M.) Z Berlina donosi ŻAT, że końcowy rezultat wyborów do pruskiego związku gmin żydowskich nie jest dotąd znany. Według dotychczasowych obliczeń Rada związku gmin żydowskich w Prusach nie będzie miała stałej większości. Niemieccy liberali nie spodziewają się stałej większości, przypadnie im zapewne około 50 proc. mandatów. Syoniści otrzymają zapewne 25 proc. [illegible] inne stronnictwa.

# O ustawodastwo kartelowe

Kraków, 5 lutego.

(sn) Przed wojną była sprawa szkodliwego czy dodatniego wpływu kartelów i trustów na życie gospodarcze przedmiotem bardzo żywych dyskusyj naukowych i parlamentarnych. — Szczególnie silnie dały się we znaki potężne trusty w St. Zjedn. Ameryki, gdyż rozporządzając ogromnemi funduszami korumpowały organy administracyi państwowej i dusiły bez litości w zarodku wszelką konkurencyę, zapewniając sobie niepodzielne prawo dyktowania cen. Tam też najwcześniej opinia publiczna wystąpiła do walki z trustami i spowodowała szereg zarządzeń legislatywnych, mających na celu zapobieżenie szkodliwym oddziaływaniom ich na życie gospodarcze. Skuteczność tych zarządzeń była jednak dość mała, czego dowodem są choćby niedawne afery korupcyjne w St. Zj. Ameryki. Także inne państwa, jak Anglia, Francya, Niemcy i Austrya, wprowadziły pewne ograniczenia działalności kartelów. Polska nie posiada dotychczas jednolitego ustawodawstwa kartelowego a jedynie w b. zaborze austryackim obowiązuje ustawa z r. 1870 (t. zw. ustawa koalicyjna), zakazująca zmów między przemysłowcami, mających na celu podwyższenie ceny towarów. Zakres działania tej ustawy jest jednak bardzo szczupły i nie uwzględnia ona zupełnie ważnego stanowiska, jakie kartele zajęły we współczesnem życiu gospodarczem. Prosty zakaz tworzenia kartelów mija się z celem przedewszystkiem dla tego, że przedsiębiorcy zawsze potrafią znaleść jakąś ukrytą formę organizacyi a następnie i dlatego, że jednak działalność kartelów nie jest bezwzględnie szkodliwa. Mogą one wszakże spełniać ważne funkcye w dziedzinie regulowania produkcyi i eksportu przez co wprowadzają pewien element stałości w życie gospodarcze. Społeczeństwo względnie państwo ma jednak prawo bronić się przed nadużyciami, jakie z tego faktycznego zmonopolizowania pewnych gałęzi produkcyi o znaczeniu nieraz bardzo doniosłem dla szerokich warstw konsumentów mogą wypływać. Ustawodastwo kartelowe winno więc iść w kierunku rozciągnięcia kontroli państwowej nad kartelami z prawem rozwiązania ich w razie stwierdzenia działalności sprzecznej z interesem publicznym. Brak takiego ustawodastwa u nas daje się już dotkliwie odczuwać zwłaszcza wobec coraz silniejszej tendencyi do tworzenia związków przemysłowych, których działalność czasem dotkliwie narusza interesy konsumentów.

Rząd czechosłowacki wypracował ostatnio projekt ustawy o kartelach, który ma wkrótce wejść pod obrady parlamentu. Projekt ten wprowadza przymus rejestrowania kartelów i ujawniania zarówno ich istnienia jak też i wszelkich umów i konwencyj, na których byt ich się opiera. Utworzona będzie specyalna komisya, której zadaniem będzie wykonywanie kontroli nad działalnością kartelów, przyczem przysługiwać jej będzie prawo wglądu do ksiąg, rewizyi magazynów itd. W razie szkodliwej działalności kartelu, będzie komisya ta miała prawo rozwiązać go,

Skreślone wyżej zasadnicze wytyczne projektu czechosłowackiego mogłyby i nam posłużyć za podstawę do ustawowego uregulowania sprawy kartelów, jako dość racyonalne ujęcie tego skomplikowanego problemu ekonomicznego.

# Nahum Sokołow przyjeżdża na Zjazd syonistów Polski

**Warszawa** (tel. wł.) **Nahum Sokołow przyjeżdża imieniem Egzekutywy światowej organizacyi syonskiej na Zjazd syonistów całej Polski, który odbędzie się w Warszawie w dniach 1 — 3 marca 1925 r. Sokołow wygłosi referat o obecnej sytuacyi syonizmu.**

# Zastępstwo syonistyczne przy Lidze narod.

**Berlin.** Dr. Wiktor Jakobson desygnowany kierownik nowoutworzonego biura syonistycznego w Genewie opuszcza tymi dniami Berlin i udaje się do Paryżu. Pół roku będzie on przebywał w Paryżu, drugą połowę w Genewie. Zadaniem jego będzie stworzyć łączność między ruchem syonistycznym a Ligą narodów.

Dr. Jakobson był kiedyś członkiem drugiej Dumy. Od czasów wysiedlenia go z Rosyi poświęcił się całkowicie ruchowi syonistycznemu, zastępując Organizacyę Syonistyczną przy rządzie sułtańskim w Konstantynopolu.

# Debata o sprawach żydowskich w parlamencie austryackim

**Wiedeń.** (ŻAT.) Na posiedzeniu komisyi finansowej parlamentu austryackiego podczas debaty nad budżetem wyższego szkolnictwa we Wiedniu, wygłosił poseł wszechniemiecki Angerer ostre przemówienie przeciw polityce rządowej. Polityka rządowa, zaczął mówca, prowadzi do zażydzenia wyższego szkolnictwa w Austryi. 50 proc. profesorów na filozoficznym, medycznym i prawnym wydziale jest pochodzenia żydowskiego. W roku szkolnym 1923/24 liczba studentów Żydów na uniwersytecie wiedeńskim wynosi 47 proc., w Wyższej Akademii Handlowej 38 proc. W szkołach średnich odsetek Żydów dosięga nawet 65—70 proc. Nie należy więc dziwić się, zakończył mówca, iż chrześcijańsko- aryjscy studenci bronią się wszelkiemi środkami przeciw semickiej zaborczości.

W końcu zabrał głos austryacki minister oświaty dr. Schneider, który oświadczył, iż faktyczna liczba studentów Żydów imatrykulowanych na wyższych uczelniach wiedeńskich wynosi wszystkiego 1088 na 7166 studentów-Niemców. Jak widać liczba Żydów stanowi zaledwie 13 proc. ogólnej ilości studentów, studyującej na wyższych uczelniach wiedeńskich.

Wiedeń. (ŻAT.) Na posiedzeniu komisyi finansowej parlamentu austryackiego oświadczył prezes miejskiej Rady szkolnej, poseł Glaeckel, iż do szkół średnich we Wiedniu uczęszcza 16191 uczniów. Z tej liczby na katolików przypada 10543, na protestantów 1500, a na Żydów 3,886 uczni (24 proc.).

## Następca dra Rozenbauma w sejmie litewskim

**Kowno.** (ŻAT.) Jak wiadomo, b. minister dla spraw żydowskich na Litwie, dr. Szymon Rozenbaum zrzekł się niedawno swego mandatu poselskiego. Dr. Rozenbaum wyjechał do Palestyny celem osiedlenia się tam na stałe. Obecnie na jego miejsce wchodzi do Sejmu litewskiego dr. Berger, dyrektor gimnazyum hebrajskiego w. Szawlach.

## Rozwój żyd. kooperacyi kredytowej na Litwie

**Kowno.** (ŻAT.). W obecnej chwili znajduje się na obszarze Litwy 80 żydowskich banków ludowych, liczących 25000 członków. Dzięki rozgałęzionej sieci instytucyj kredytowych, powstała możliwość utworzenia takiej instytucyi finansowej jaką jest Bank Centralny, który udziela subsydyów wszystkim żydowskim bankom spółdzielczym na Litwie.

## KRAKOWSKA GALERYA

**osób, które wystąpiły ze społeczności żydowskiej w latach 1908—1924**

3) **Zestawił Z. M.**

### ROK 1910 — 25 OSÓB.

**Pessa Amdurska**, urodzona 1884 w Wilnie, córka Majera i Pessy z Rasierów, słuchaczka filozofii.

**Edmund Eliasz Bieder**, ur. 1874 w Jordanowie, pow. Myślenice, syn Ignacego Salomona i Tekli Salomei z Engländerów, b. profesor gimnazyalny.

**Rudolf Bier**, ur. 1871 we Lwowie, syn Berty Bier, słuchacz praw.

**Ruchla Laja Bromberg**, ur. 1891 w Stodołach, gub. sandomierska, córka Eliasza Dwojry z Goldsteinów, bez zawodu, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

**Marya Diener**, ur. 1876 w Kołomyji, córka Berla i Rozalii z Senensiebów, krawcowa.

**Zygmunt Fersten**, ur. 1859 w Nadwórnie, syn Mojżesza i Estery z Feuersteinów, c. k. lekarz sztabowy.

**Henia Fersten**, ur. 1869 w Tarnopolu, córka Dawida Stechla i Tauby Ruchli, żona lekarza sztabowego.

**Herbert Fersten**, ur. 1890 w Sołotwinie, pow. Bohorodczany, syn Zygmunta i Anny z Stechlów, słuch. praw.

**Jakób Finkelsztein**, ur. 1886 w Radomiu, syn Wolfa i Bajli z Kierszenzweigów, słuchacz medycyny.

**Róża Geld**, ur. 1879 w Nanowej, pow. Dobromil, córka Dawida Kupferberga i Freidy Geld (małż. rytual.), prywatna.

**Jakób Kleinzeller**, ur. 1883 r. w Kamesznicy pow. Żywiec, syn Maurycego i Hani z Eblów, posługacz w schronisku Br. Albertów.

**Juliusz Kriss**, ur. 1891 we Lwowie, syn Filipa i Berty z Kesslerów, słuchacz filozofii.

**Brajndla Lewi**, ur. 1888 w Wodzisławiu pow Kielce, córka Szaji i Rajzli z Dancygierów, bez zawodu, zam. u SS. Felicyanek.

**Zofia Rappaport**, ur. 1887 w Sosnowcu, córka inż. Ludwika i Anny z Reicherów, bez zawodu.

**Kazimierz Rozen**, ur. 1887 w Warszawie, syn Leona i Ryfki z Lottringerów, fotograf.

**Helena Rozen**, ur. 1889 w Warszawie, córka Józefa Kameckiego i Pauliny z Echertów, żona fotografa.

**Juliusz Schalit**, ur. 1892 w Tarnopolu, syn Abrahama i Anny z Birnbaumów, artysta dramatyczny.

**Chane Sara Schmidt**, ur. 1892 w Kadłubiskach, pow. Cieszanów, córka Salomona i Ruchli z Bogenów, bez zawodu, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

**Regina Schrötter**, ur. 1886 w Kamiły pow. Bielsk. córka Berla i Rozy z Matznerów, bez zawodu.

**Feiga Steinlauf**, ur. 1865 r. w Siemiechowie, pow. Tarnów, córka Józefa i Barbary z Suckmanów, kupcowa, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

**Anna Unger**, ur. 1888 w Pradze, córka Jakóba i Amalii z Zuckermanów, słuchaczka filozofii.

**Józef Wasserberger**, ur. 1890 w Krakowie, syn Salomona i Doroty z Friedmanów, słuchacz praw.

**Sara Weinreb**, ur. 1890 w Kościelnikach pow. Kraków, córka Szymona i Zlaty z Wohlfeilerów, krawcowa, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

**Dora Wendler**, ur. 1894 we Lwowie, córka Ruchli Wendler, bez zawodu, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

**Süssel Windholz**, ur. 1890 w Tomicach pow. Wadowice, córka Rudy Windholz, kucharka, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# 10.000 dolarów dla emigrantów żyd.

New Jork. (ŻAT.) Staraniem amerykańsko-żydowskiego Kongresu, został w Brooklinie (przedmieście New Jorku) zwołany wielki wiec żydowski. Wiec był poświęcony sprawie tysięcy żydow. emigrantów, ginących z głodu i nędzy w portach europejskich oczekujących beznadziejnie zezwolenia na przybycie do Ameryki. Po przemówieniu dra St. Wise'a zebrano 10,000 dolarów na rzecz wychodźców.

# Zjazd nauczycieli religii żyd. we Lwowie

W sali Koła Kobiet żydowskich we Lwowie odbył się zjazd nauczycieli religii mojżeszowej szkół powszechnych z całego państwa. Imieniem Kuratoryum Lw. Okr. Szk. przywitał Zjazd wizytator p. Wojnowski, im. Koła Żyd. poseł Hausner. Nadto uczestniczyli w Zjeździe przedstawiciel rabinatu nadrabin Dr. Guttman oraz delegat Zarządu Gminy żyd. p. Dr. M. Geyer.

O stanie nauki religii w dobie obecnej referował p. Schächner. Nauka religii w szkołach powszechnych nie jest sprawą wyłącznie wyznaniową. — Udzielanie jej jest tak samo konieczne jak inne przedmioty. Zjazd zwraca się przeto do władz szkolnych o wprowadzenie nauki mojżeszowej we wszystkich szkołach w których jest 80 uczniów wyzn. mojż. i zatrudnienie w 18 godzinach tygodniowo i wypowiada się kategorycznie przeciw zniesieniu względnie redukcyi nauczycieli religii mojżeszowej. Równocześnie Zjazd zwraca się do wszystkich miarodajnych czynników, by nauczycieli rel. mojż. zrównano pod względem obowiązków i uprawnień z nauczycielami innych wyznań. Dalej Zjazd wyraził przekonanie, że przedstawiony w roku 1920 plan nauki rel. mojż. należy wycofać i poruczyć specyalnej komisyi dla opracowania nowego planu który powinien być zaopatrzony w zwięzłą metodykę nauczania stwierdzając równocześnie, że istniejące podręczniki do nauki religii mojż. nie odpowiadają swemu celowi i dlatego należałoby rozpisać konkurs na nowy podręcznik przystosowany do wymogów nowoczesnej pedagogiki. Wkońcu uchwalił Zjazd zwrócić się do Władz szkolnych o kreowanie we Lwowie państwowego seminaryum nauczycielskiego dla nauk judaistycznych na wzór warszawski.

Następnie dokonano wyboru nowego wydziału.

# Przed wyborami na ogólno-polski Zjazd syonistyczny

Przygotowania do wyborów na I. zjazd syonistów Rzeczyposp. Polskiej, które w Małopolsce zach. i Śląsku odbędą się dnia 15 lutego br., są w pełnym toku. Z całego szeregu miejscowości donoszą o urządzanych tam zgromadzeniach przedwyborczych, na których są omawiane sprawy stojące na porządku dziennym zjazdu. Napływ kandydatnr do Głównej Komisyi Wyborczej jest b. wielki.

— **Wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.**



Z okazyi zaślubin p. **Róży Rakower** z p. **J. Silbigerem** gratnlują

Leuchterowie.

Z okazyi mianowania p. **Dawida Awigdora** z Sanoka na rabina w Andrychowie **zasyłają** serdeczne gratulacye **Ebenholzowie.**

# KRONIKA.

— RUCH BUDOWLANY W LISTOPADZIE. Wykaz konsensów budowlanych, udzielonych przez magistrat m. Krakowa, w ciągu miesiąca listopada 1924 r. świadczy o słabym ruchu budowlanym w tym miesiącu. Na ogólną liczbę 51 konsensów przypada zaledwie jeden dom czynszowy (przy ul. Dajwór 19) oraz 6 domów parterowych (z tego 5 w dzielnicach przyłączonych), dalej dwie nadbudowy 3-go piętra (ul. Gródek 7, i ul. Gertrudy 10), jedna nadbudowa 2-go piętra (ul. Batorego 10) oraz trzy nadbudowy oficyn. Resztę konsensów stanowią przeważnie portale sklepowe, przebudowy, adaptacye i dobudowy łazienek, magazynów, szop, stajni itd. oraz oparkanienie parcel.

— W SPRAWIE OTWIERANIA SKLEPOW SPOŻYWCZYCH magistrat komunikuje nam, że wraz z Izbą handlową czynił wielokrotnie przedstawienia u rządu celem zmiany dotychczasowej ustawy, która daje na otwarcie sklepów 10 godzin łącznie z 2 godzinami obiadowemi. Władzy miejskiej pozostała tylko możność przesuwania tych godzin albo od 8 rano do 6 wieczór, albo od 9 rano do 7 wieczór, oczywiście ku niezadowoleniu konsumentów tak z późnego otwierania sklepów rano, jak i za wczesnego wieczorem. Sprawą tą zajęli się ministrowie pracy oraz przemysłu i handlu i tutejszym czynnikom dali odpowiednie przyrzeczenia.

Jak słychać, w Warszawie tak policya, jak inspektorat pracy, do których należy odnośna kontrola, po porozumieniu się tolerują wcześniejsze godziny otwarcia piekarń, sklepików spożywczych itp. Byłoby pożądanem, aby i w Krakowie władze te dopuściły do odchylenia w tym kierunku, zwłaszcza, że w pierwszej linii odnosi się to do sklepików mniejszych, prowadzonych przez właścicieli bez pomocników, o których ochronę idzie.

— MUZEUM NAUKOWO-ANATOMICZNE. W mieście naszem gości od pewnego czasu muzeum z charakterystycznemi okazami z dziedziny anatomii i patologii, których zbiór jest bardzo bogaty. Eksponaty niektóre stanowią rzadkość, niespotykaną nawet w podobnych instytucyach zagranicą. Okazy nie są obliczone na budzenie senzacyi, lecz mają na celu spopularyzowanie potrzebnej każdemu nauki. — Uwzględniono liczne wypadki chorób skórnych i wewnętrznych, objawy raka i ciekawe ciężkie operacye gardła. Interesująca jest wreszczcie serya, przedstawiająca embryologiczny rozwój płodu ludzkiego. Muzeum to pozostaje w Krakowie do dnia 28 bm. E

H. D. NOMBERG.

# Wrażenia z Argentyny.

4 (Ciąg dalszy).

Wysyła się agentów. Kupuje się świeży „towar". Pierwsze jaskółki wybrały się już do Europy, a reszta oczekuje rezultatów pracy tej awangardy.

W Bahiha, portowem mieście w Brazylii wsiadłem, wybierając się w drogę powrotną do Europy, na statek „Orlanda". Równocześnie ze mną zajęła kajutę 2 klasy jakaś elegancka dama, mówiąca płynnie po angielsku i francusku. Zachowywała się zupełnie poprawnie, tak, że w nikim nie wzbudziła żadnego podejrzenia. Kłaniała się uprzejmie, dobrze się trzymała przy table d'hote! Nie podobał nam się tylko jej głos. Był to głos surowy, krzyczący, jednem słowem głos, które posiadają zwykle kobiety umiejące się kłócić i przeklinać — aż do chrypki. Była przytem bardzo gadatliwa, starała się zawiązywać wciąż nowe znajomości, a jej krzyczący głos wypełniał prawie cały dzień pokład okrętu.

Już pierwszego dnia opowiedziała mi, że wybrała się do Londynu i Berlina po towar, gdyż ma jakiś magazyn w Bahiha.

Mimo woli zrobiłem jakiś niechętny grymas. Przeleciała mi przez mózg myśl, że gdyby wrzucono do morza to olbrzymie cielsko miałyby rekiny wspaniałą biesiadę, a ludzkość nie poniosłaby przytem żadnej straty. Nie zwierzałem się jej z tej myśli, zachowując wobec niej dalej obojętną rezerwę, nie chcąc stracić jej zaufania.

Miałem niejasne przeczucie że oto stoi przedemną handlarka pierwszej klasy.

W godzinę później mówiliśmy ze sobą już po żydowsku, a okazało się, że pochodzi z Łodzi. Błądziła dość długo po świecie, teraz ma 40 lat. Jako 20 letnia dziewczyna opuściła Łódź, przebywała dłuższy czas w Londynie a potem zagnały ją losy do Argentyny, gdzie jej się poszczęściło, gdyż prowadzi tam wielki interes.

„Głupie kobiety" — zwierzała mi się poufnie — dają się wyzyskiwać mężczyznom. Mężczyzna powinien pracować, a jak nie chce, niech sobie idzie z Bogiem. „Mój" lubiał używać życia przyjechał do mnie z Warszawy i myślał że to są dawne czasy. Ja miałam pracować i jemu wypychać żołądek. Niedoczekanie twoje! napędziłam go tak, że uciekł gdzie pieprz rośnie. Inaczej zgniłby gdzieś tutaj... Cóż? Trzeba umieć dać sobie radę i mieć głowę na karku. Kobieta musi biedna pracować ciężko i gorzko... Tak mi opowiadała a głos jej wypełniał prawie cały okręt. Przy końcu rozmowy spytała mnie skąd jestem.

— Z Warszawy — odpowiedziałem.

— W takim razie musi pan znać mego męża — i wymieniła mi jakieś nazwisko.

— Gdzie mieszka? — spytałem się skromnie.

— E — musi go pan chyba znać, każdy go zna w Warszawie.

— Czem się trudni?

— Długie palce — odpowiedziała krótko, a tajemniczo zawstydziłem się mocno, ponieważ nie znam takiej znakomitości warszawskiej jak Szmula Turbacza, którego zajęciem są „długie palce" (złodziej kieszonkowy) i dlatego straciła do mnie całe zaufanie.

Nie przedstawiała sobie widocznie, by ktoś, kto jedzie z południowej Ameryki do Europy nie należał do „nich". Toteż unikała mnie potem przez całą drogę.

Oprócz niej zauważyłem jeszcze dwa podejrzane indywidua w drugiej klasie, a w trzeciej już ich znaczniej było więcej. Ich zachmurzone twarze, podejrzliwe spojrzenie, całe wogóle zachowanie się nie pozwalały wątpić o tem, że mamy przed sobą przedstawicieli „białego" handlu.

Pięciu ich naliczyłem.

Warszawo! Krakowie! Lwowie! strzeżcie waszych córek! Zbliżają się do was znowu z tamtego brzegu oceanu drapieżne ptaki.

Już na okręcie wzięli się do swego rzemiosła. Jeden z handlarzy miał ze sobą swoją „żonę" i bez żenady odsprzedał ją Hiszpanom czy Portugalczykom, pasażerom III klasy.

Okręty płyną i zawijają do portów, karty okrętowe do południowej Ameryki są bardzo tanie, niecny handel zmartwychwstaje! Wkrótce znowu na ulicy żydowskiej rozlegną się lamenty i płacze.

A żydostwo argentyńskie przygotowuje się, jak się przekonałem do stanowczej i bezwzględnej walki z okrutnym handlem. Do energicznej zwłaszcza pr...

# Nowy rabin krakowski

Nowy rabin krakowskiej gminy żydowskiej p. Józef Nechemie Kornitzer, który przyjeżdża dziś do Krakowa celem objęcia nieobsadzonego od przeszło 20 lat stanowiska, jest z pochodzenia Krakowianinem, synem Akiwy Kornitzera, a wnukiem Szymona Schreibera, rabina krakowskiego i posła do parlamentu austryackiego. Dotychczas był p. Kornitzer rabinem w Wielkim Sewliuszu w Czechosłowacyi. Liczy on lat 45 i jest wychowankiem jeszibý w Presz burgu, która wydała wielu znakomitych uczonych żydowskich. Rabin Kornitzer cieszy się opinią głębokiego znawcy wiedzy judaistycznej i człowieka interesującego się również żywotnemi sprawami odradzającego się żydostwa.

* * *

Na powitanie nowego rabina, który dziś w południe wyjeżdża wraz z rodziną z Bielska, udaje się do Trzebini 10 członków krakowskiej Rady wyznaniowej, w których towarzystwie rabin Kornitzer przybędzie o godz. 3'40 popołudniu do Krakowa. Również kilka pań wyjeżdża do Trzebini celem powitania małżonki rabina. Z dworca kolejowego pojedzie rabin Kornitzer ulicami Potockiego, Starowiślną, Dietla, Krakowską i Józefa do Starej Bożnicy, gdzie powita go imieniem gminy prezydent dr Landau. Po odprawieniu wieczornej modlitwy nowy rabin wygłosi kazanie, poczem uda się do swego mieszkania przy ul. Dietla 45.

Ze względu na szczupłość miejsca wstęp do Starej Bożnicy będą mieli tylko członkowie Rady wyznaniowej, mężowie zaufania do wyboru rabina, urzędnicy gminy, oraz przełożeni bożnic.

— **WYKAZY MŁODOCIANYCH PRACOWNIKÓW.** Inspektorat pracy VII okręgu w Krakowie wzywa pracodawców, zatrudniających młodocianych ipracowników (w wieku między skończonym 15 a 18 rokiem życia) w zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, w handlu, biurowości komunikacyi i przewozie oraz w zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, znajdujących się na terytoryum województwa krakowskiego, do sporządzenia wykazu młodocianych pracowników, zestawionego wedle przepisu par. 8 rozp. minist. z 31 grudnia 1924, Dz. U. Nr 4 poz. 40 ex 1925, i nadesłania tego wykazu inspektoratowi pracy w Krakowie, ulica Siemiradzkiego 16, najpóźniej do dnia 28 lutego br. Wykaz ten powinien zawierać: numer porządkowy, nazwisko i imię młodocianego, datę urodzenia, wyznanie, adres, datę przyjęcia do pracy, rodzaj zawartej umowy (uczeń, praktykant, pomocnik) świadectwo ukończenia (szkoły powszechnej klas..., szkoły średniej klas..., szkoły zawodowej klas...), oraz nazwę i adres szkoły dokształcającej, do której uczęszcza młodociany. Wedle wymienionego rozporządzenia pracodawcy, zatrudniający młodocianych, obowiązani są w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku sporządzać taki wykaz młodocianych i przesyłać go właściwemu inspektoratowi pracy.

— **CENZURA PRZECIW WYSTAWIENIU SZTUKI „ARUNA".** W najbliższych dniach ma być wystawiona w teatrze im. Słowackiego sztuka Jerzego Hulewicza p. t. „Aruna", nie grana dotąd na żadnej scenie polskiej. W przedłożonej do cenzury sztuce dopatrzyły się władze pewnych uchybień przeciw religii, wobec czego wstrzymano wystawienie sztuki i dokładne zbadanie tekstu powierzono członkom wojewódzkiej komisyi cenzuralnej, w skład której wchodzą: radca Krzyżanowski, delegat województwa naczelnik Krupiński oraz prezes Syndykatu dziennikarzy dr Beaupre.

— **WŁADZOM KOLEJOWYM POD ROZWAGĘ.** Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy następujący list: Jadąc tymi dniami pociągiem ze Lwowa do Krakowa, byłem świadkiem takiego zajścia: W przedziale „Dla niepalących" siedział przygnębiony młody chory człowiek. Wygląd miał suchotnika (dowiedziałem się, że jedzie do Zakopanego). Wkrótce przedział ten napełnił się. Jeden elegancki pan wydobył papierosa i zapalił go. Gdy chory zwrócił uwagę, że to przedział dla niepalących i prosił by zaprzestał palić, bo dym mu szkodzi, elegancki pan zmierzył go wzrokiem gotowym do bójki i oświadczył wysokim tonem, że chory nie ma nic do rozkazywania skoro reszta towarzystwa nie oponuje. Wreszcie wszyscy zapalili papierosy wśród urągowisk nad bezradnym chorym. Konduktor markował interwencyę, ale bezskutecznie. Towarzystwo postawiło na swojem, a konduktor tem się zadowolił.

— **CZY Z POLECENIA KOMISARYATU?** Wczoraj z okazyi przyjazdu rabina Kornitzera rozlepiono na murach Krakowa afisze, zapowiadające jego przyjazd. Jak nam doniesiono, plakat na domu pod l. 45 przy ul. Dietla zerwał jakiś pan, a zainterpelowany w tej sprawie przez wezwanego policyanta Nr 463 podał, iż ma na to upoważnienie III komisaryatu(?) Policyant zabrał owego pana do komisaryatu, a pragnęlibyśmy się dowiedzieć, czy komisaryat policyi faktycznie udzielił mu tego niewiarygodnego zresztą nakazu.

— **NOWY FALSYFIKAT BILETU 5-ZŁOTOWEGO,** który niedawno ukazał się w obiegu, wykonany jest na papierze mniej sztywnym i silnie rypsowanym. Kolory farb są ciemniejsze i brudne, druk miejscami przerywany. Rysunki kompozycyi festonowych i martwej natury nie uwydatniają się tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym. Numeracya i podpisy są o słabym tłoku w kolorze szarym, zamiast czysto czarnego. Uchwytnym rysem charakterystycznym są ręczne poprawki subtelnych rysunków tła, zwłaszcza tła portretu na stronie przedniej i orła na stronie odwrotnej. Orzeł wykonany jest nieudolnie, cieniowanie poszczególnych piór oraz kadłub niewyraźnie w kolorze brudno fioletowym.

— **PRZED ROZPRAWĄ WOJSKOWĄ O ZAJŚCIA LISTOPADOWE.** Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nadeszły z Warszawy do sądu wojskowego w Krakowie akta w sprawie osób wojskowych, oskarżonych w związku z zajściami 6 listopada 1923 r. Wobec nadejścia aktów oczekiwane jest w najbliższym czasie rozpisanie rozprawy przeciw oskarżonym oficerom. Proces potrwa przypuszczalnie dwa do trzech tyg., a w charakterze świadków wystąpi kilkadziesiąt osób zarówno z pośród wojska, jak i sfer cywilnych. W trybunale zasiadać mają sami generałowie, specyalnie delegowani z Warszawy, gdyż między oskarżonymi znajdować się ma dwóch generałów.

— **ECHA SAMOBÓJSTWA DWÓCH UCZNIÓW.** Jak już wczoraj donosiliśmy w Krakowie i Wadowicach w ostatnich dniach popełnili dwaj uczniowie samobójstwa. W Krakowie zastrzelił się Zdzisław Gromczakiewicz, uczeń IV. klasy VIII. gimnazyum przy ul. Studenckiej po otrzymaniu złego wykazu cenzur.

W Wadowicach nauczycielka zapisała jednego z uczniów do dziennika za nieodpowiednie zachowanie się. Po skończonej nauce chłopiec zwrócił się do nauczycielki z prośbą o skreślenie karnej uwagi, ta jednak odmówiła prośbie tej mimo wstawienia się innych chłopców i poleciła chłopcu przyjść do szkoły z matką. Uczeń poszedł do domu, gdzie oddał do siebie strzał z flobertu i poniósł śmierć na miejscu.

— **ZBRODNICZE PODPALENIE.** Agata Skórska (lat 15), służąca u gospodarza Jakóba Wandasa w Sobniowie, podpaliła dnia 22 stycznia br. o północy dom swego chlebodawcy, wskutek czego spłonął dach słomiany na domu, a wyrządzona szkoda wynosi 4.000 zł. Skórska przyznała się do winy, i podała, że uczyniła to z zemsty za rzekomo złe obchodzenie się z nią chlebodawcy. Skórska, która jest prawdopodobnie umysłowo anormalna, została aresztowana i oddana prokuraturze.

— **FAŁSZYWY AGENT.** Na terenie Krakowa pojawił się oszust przedstawiający się jako agent podróżujący firmy „Erste Wäscheerzeugung — Specialist nur in Herenwäsche — E. Schapirer—Wien", który zbiera równocześnie zamówienia na bieliznę męską, każąc sobie płacić zaliczki. Rysopis oszusta: ciemno-blond, ostre rysy, wzrost średni, mówi dyalektem wybitnie wiedeńskim, 2—3 złote zęby, ubrany w jasne palto w kratkę, w trzewiki bronzowe.

— **ZAGINIĘCIE.** Izaak Federgrün z Brodła, pow. Chrzanów doniósł, iż dnia 31 stycznia br. wydalił się z domu brat jego Joachim, niski, ciemno-blond, oczy piwne, ubrany w bluzkę czarną w drobne kratki i takież spodnie, kaszkiet ciemno-zielony, trzewiki czarne, sznurowane i dotychczas nie powrócił.

—o-o—

— **„PRZEDŚWIT-HASZACHAR"** **Dziś odbędzie się w lokalu Związku referat kol. K. Steina n. t. „Naród a Ludzkość". Początek o go dzinie 8-mej wieczór. Goście mile widziani.**

cy przystąpił świeżo zorganizowany związek polskich Żydów w Buenos Ajres pod nazwą „Agudas-Achim". Towarzystwo to zostało specyalnie powołane do życia, by zwalczyć okrutną tę plagę, ocalić zdrowie naszego organizmu, by raz wreszcie „szajkę" postawić poza nawias naszego życia. Gdy jakiśkolwiek okręt przybija do brzegów Argentyny, stoją już tam posterunki tegoż towarzystwa, by oczekiwać emigrantów. Z chwilą bowiem przybycia do kraju, grozi niezaradnej kobiecie największe niebezpieczeństwo, zaczyna się pierwszy rozdział tragicznej historyi uwiedzionej kobiety.

Znika gdzieś jej dotychczasowy obrońca i narzeczony, który jej tam w Polsce złote przyrzekał góry, cichaczem gdzieś znika wśród tłumu, a biedna ofiara losu pozostaje sama, bezbronna, bez opieki i pomocy. Przystępuje potem do niej brodaty Żyd i z miną fałszywie-obłudnej litości przynosi jej list od narzeczonego czy męża, który ją wzywa do siebie. Baczną i wytężoną trzeba mieć uwagę, by ocalić te ofiary od katastrofy; niejedną już duszę udało się tej przedniej straży towarzystwa ocalić od zagłady.

Ale to wszystko nie wystarcza. Jak długo polski konsul w Argentynie nie przyjdzie z pomocą i nie wejdzie w porozumienie z towarzystwem „Agudas-Achim" jak długo wogóle policya w Polsce i całe nasze społeczeństwo nie weźmie się do energicznego tępienia tego bandytyzmu, nie może ta samoobrona Żydów polskich w Argentynie być zupełnie skuteczną.

(C. d. n.)

# Z ekranu.

**„Dzwonnik z Notre-Dame" (Kino-teatr „Warszawa")**

Przeróbka z powieści, a jednak doskonały film. Co prawda, jeżeli chodzi o sam tekst, wolimy już powieść. Kino bowiem w swej dotychczasowej postaci, operujące wyłącznie efektami, że tak powiem, wizualnymi, nie jest w stanie utrzymać tragicznej linii załamania się ludzkiej duszy. Obarczone ciężkim grzechem gonitwy za popularnością woli pogodną twarz uśmiechu, niż bólem wykrzywioną maskę tragizmu.

Dlatego i „Dzwonnik z Notre Dame" zmienił przedewszystkiem zakończenie smutnej powieści Wiktora Hugo, wszak w kinie wszystko się musi skończyć dobrze i wesoło, a „on" i „ona" muszą się przecież pobrać. A więc Esmeralda po strasznych przejściach, po okrutnych doświadczeniach losu, łączy się przecież z urodziwym kapitanem łuczników królewskich, chociaż wewnętrzna prawda powieści i zewnętrzna logika zdarzeń kazały się spodziewać innego zakończenia.

Ale o anegdotę w tym (jak wogóle w filmie) cudownym obrazie wcale nie chodzi. Wszak bohaterem jest Paryż z czasów rzekomo Ludwika XI. Przy tej sposobności pozwolę sobie zwrócić uwagę na wcale zabawną pomyłkę, świadczącą niezbyt pochlebnie o zażyłości historycznej autora programu Nr. 273 Kino-teatru „Warszawa". — Oto Ludwik XI zostaje wbrew faktom historycznym samowolnie i łaskawie przeniesiony do pierwszej połowy XIX stulecia.

Pomińmy jednak tę wszechwładzę Zarządu kinoteatru, zmieniającego sobie historyę ludzkości ze zbyt wielką nonszalancyą, bo oczy nasze są zajęte czemś innem. Oglądamy bowiem z zaciekawieniem „Święto błaznów", ów pląsający tan ludności paryskiej, wybierającej sobie swego króla migdałowego. A potem oglądamy „Dzielnicę cudów" podziemne państwo króla żebraków Clopina, a wreszcie zajmuje naszą uwagę Notre- Dame, ten potężny sztych średniowiecza ze swemi potwornemi zjawami, tymi pół ptakami a pół-płazami, dziećmi jakiejś ponurej fantastycznej architektoniki.

A na sam koniec intryguje nas i przykuwa naszą uwagę doprawdy nadzwyczajna gra Lona Chaneya w roli garbuska Quasimodo. Kreacya ta wydaje nam się wprost nieprawdopodobną. Czyż możliwem by młody, a jak zapewniają, przystojny aktor mógł tak się wykoszlawić, tak obrzydliwie spotwornieć, taką „pałubę" z siebie uczynić? A jednak Chaney to zrobił i osiągnął — tak mi się przynajmniej zdaje — rekord kunsztu aktorskiego. Jest to bezsprzecznie największy transformista wśród artystów filmowych!

Oto trzy te czynniki: nieporównana plastyka, wyczucie kolorytu średniowiecza i zmierzchu pewnej epoki historycznej, oraz potężna gra aktorska, składają się na porywające i wielkie dzieło sztuki filmowej.

**Moessl.**

— **W KIERMASZU DLA DZIECI**, który odbędzie się z okazyi Chamisza Asar B'szwat w niedzielę, 8 lutego br. w lokalu Towarzystwa rolniczego, ul. Szczepańska 8, przyrzekli współudział pp. prof. Fleschner, Tepper i art. mal. Schönberg. Dzięki tej współpracy program będzie jeszcze bardziej urozmaicony.

—o-o—

W poniedziałek, dnia 9 lutego br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w wielkiej sali Kahału (dla dorosłych) uroczystość z okazyi Chamisza Asar B'szwat.

—o-o—

— **Z DNIEM 7 LUTEGO** br. Bank Hipoteczny filia w Krakowie, uruchamia ponownie swój oddział zastawniczy, którego brak dawał się w ostatnich czasach bardzo dotkliwie odczuwać. 260

—o-o—

— **HOŁD, ZŁOŻONY GENIUSZOWI CHOPINA**, stanowić będzie koncert, w którym największy pianista doby współczesnej **Ignacy Friedman** wykona natchnione poematy nieśmiertelnego Mistrza. Ten uroczysty wieczór, urządzony ku czci 75 rocznicy zgonu Chopina, odbędzie się 7 bm. w sali Starego Teatru.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek: „Fotel 47“.
Piątek: „Śpiewak własnej niedoli“.

**BAGATELA**

Czwartek: „Ninetka“.
Piątek: „Ninetka“.

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“**

Czwartek: „Bachantką“.
Piątek: „Bachantka“.

**REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH**

WARSZAWA: „Dzwonnik z Notre—Dame“. Dramat w 2 seryach i 12 aktach wraz z zakończeniem w jednym programie, wg powieści W. Hugo.
UCIECHA: „Rin-Tin-Tin“. Dramat w 7 aktach wg powieści Jacka Londona.
WANDA: „Wszystko na jedną kartę“. Dramat senzacyjny w 8 aktach.
SZTUKA: „Zaza“. Dramat senzacyjny w 7 aktach, wytw. Paramount z Glorią Swanson w roli głównej.
REDUTA: „Czy kobieta jest wierną“ (Upojenie) z Lucy Doraine. Jako dodatek 6-aktowa wielka komedya z E. Glessner.
NOWOŚCI: „Dziecko wolnej miłości“. Romans filmowy w 10 aktach.

# Z sali sądowej.

**ZABÓJSTWO W SĘDZINIE POD SKAWINĄ**

Dnia 19 października 1924 r., w Sidzinie na drodze prowadzącej do Skawiny zaczaili się około 9-ej wieczór Franciszek Krupa, Franciszek Balon, Franciszek Wąsowicz, Józef Kłyś i Stanisław Zielnik i napadli na wracających z zabawy Józefa Stefana, Edwarda i Stanisława Nowaków, oraz siostrę ich Honoratę Nowak. Uzbrojeni w kije, bokser i nóż rzucili się oskarżeni na Nowaków bijąc ich niemiłosiernie. Przed napastnikami zdołało czworo rodzeństwa uciec, natomiast Stanisław Nowak został pobity kijami i nożami tak ciężko, że w dwa dni potem zmarł w szpitalu w Krakowie skutkiem pobicia. Wedle protokołu oględzin oraz sekcyi zwłok śmierć nastąpiła skutkiem zranienia naczyń krwionośnych.

Obwinieni przyznali się do tego, że bili laskami śp. Nowaka, a wypierali się pobicia go nożem. Przesłuchani na rozprawie przed trybunałem krakowskie go sądu okręgowego Nowakowie zeznali, że śp. Stanisław Nowak przed śmiercią podał, iż nożem został pchnięty przez Franciszka Balona, a ojciec Nowaka przedłożył odłamek scyzoryka znalezionego przy sekcyi syna jego.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Krupę za współudział w zabójstwie na półtora roku ciężkiego więzienia, Balona za zbrodnię zabójstwa na 3 lata ciężkiego więzienia, resztę zaś oskarżonych za współudział w zabójstwie na 8 miesięcy ciężkiego więzienia każdego.

Trybunałowi przewodniczył sso. dr Münnich, wotowali sso. Feil i sso. Pelczar, bronili adw. dr Goldstein i dr Ordyński.

# Z kraju.

**WYBORY W ZWIĄZKU LITERATÓW I DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE.** W ubiegły piątek wieczorem odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku Literatów i Dziennikarzy żydowskich. Do zarządu wybrani zostali pp. A. Zak, Szefner, Nomberg, Z. Segałowicz, A. Goldberg, B. Karliński, J. Heftman, B. Zynger, N. Majzel, Hilel, Cajtlin, Sz. Mendelson i A. Ajnhorn. Pp. Segałowicz, A. Goldberg i A. Ajnhorn oświadczyli, że nie przyjmą mandatu. Na ich miejsce, o ile wybory nie odbędą się powtórnie, wejdą kolejno pp. pos. Schipper, M. Justman i M. M. Hurwicz. Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp. H. Isz., A. Gawze i W. Szulman. Do sądu honorowego pp. Dr. Zylberfarb, M. Michalewicz i dr. I. Gotlieb.

**ODEBRANIE DEBITU DZIENNIKOWI NIEMIECKIEMU.** Rada Ministrów uchwaliła odebranie debitu pocztowego dziennikowi niemieckiemu „Ostdeutsche-Morgenpost“, wychodzącemu w Bytomiu za rozsiewanie kłamliwych i oczerniających wiadomości o Polsce. Należy zaznaczyć, że pismo to, któremu już w roku ubiegłym raz odebrano debit, miało wiele czytelników na G. Śląsku.

**SIENKIEWICZ PO ŻYDOWSKU.** Ukazał się w Warszawie przekład Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem“ w języku żydowskim. W najbliższym czasie mają wyjść w tym języku i inne dzieła Sienkiewicza.

**O ROZBUDOWĘ FLOTY HANDLOWEJ.** W Min Przemysłu i Handlu rozważane są obecnie zasady rozbudowy i uruchomienia własnej floty handlowej. Chodzi o utworzenie wielkiego towarzystwa nawigacyjnego z udziałem kapitału rządowego i społecznego. Towarzystwo to ma otrzymać nazwę „Polska flota narodowa“.

**WYNIKI WYBORÓW NA ZJAZD AKADEMICKI W WARSZAWIE.** Ogółem głosowało około 5000 osób. Mandatów wyznaczono 43, wskutek czego dzielnik wyborczy równa się cyfrze 120. „Wszechpolacy“ łącznie ze związkowemi korporacyami otrzymali około 16 mandatów. „Odrodzenie“ od 14 do 15 mandatów. Resztę mandatów zdobyły ugrupowania lewicowe i centrowe. Ogółem głosowało około 40 proc. studyującej młodzieży.

**WARSZAWA OTRZYMA SPLUWACZKI NA ULICACH.** Do Magistratu Warszawy wpłynął projekt o umieszczenie na ulicach spluwaczek. Autor projektu poleca wykorzystać jedną z dwuch rur deszczowych, znajdujących się z obu stron każdego domu przez dorobienie do nich spluwaczek ulicznych w formie miski, czy też odchylonego leja. Zrobienie otworu w rynnie deszczonej i przytwierdzenie spluwaczek nie nastręczy dużo trudności. Spluwaczka taka byłaby w czasie deszczu przemywana wodą deszczową, spływającą z dachu do rynny, latem zaś dozorca domu mógłby, polewając ulicę jednocześnie przemyć spluwaczkę strumieniem wody z hydrantu ulicznego. Nieczystości ze spluwackzi spływałyby odrazu do kanału.

Sprawa ta omawiana była szczegółowo na posiedzeniu wydziału zdrowia Magistratu. Projekt ten spotkał się z przychylną oceną. Wydział zdrowia ma chwalił powołać do rozpatrzenia projektu komisyę z udziałem przedstawicieli dyrekcyi kanalizacyi, wydziału budownictwa i zrzeszenia właścicieli nieruchomości.

**BITWA NA BRAUNINGI MIĘDZY ZAMASKOWANYMI BANDYTAMI A NAPADNIĘTYMI KUPCAMI.** Onegdaj późnym wieczorem szosą Siennicką jechały od strony Otwocka trzy wozy. Niedaleko wsi Kołybieli do pierwszego wozu, na którym siedział Moses Gracz, handlarz, mieszkający w Kołybieli, podbiegło trzech zamaskowanych mężczyzn „Ręce do góry!“ — rozkazali napastnicy. Gracz pospiesznie spełnił żądanie. Jadący na drugim wozie Władysław Łasiński, kupiec, zoryentowawszy się w sytuacyi, dobył rewolweru i bez namysłu wypalił w stronę bandytów. Rabusie odpowiedzieli strzałami, lecz zaczęli się cofać ku lasowi. Wówczas i Moses Gracz, ochłonąwszy począł również strzelać. Czy bandyci lepiej władali bronią, czy też lepiej opanowali swoje nerwy, dość że kupiec Łasiński i handlarz Gracz otrzymali rany i musieli poniechać dalszej obrony. Z pośród zbójów został ranny Franciszek Branicki, zamieszkały we wsi Posiadały, gminie Ceglów. Napastnicy dali ogółem 12 strzałów, a widząc słaniającego się towarzysza, zbiegli wkońcu do lasu. Uwiadomiona o napadzie komenda policyi z Mińska Mazowieckiego, rozpoczęła natychmiast dochodzenie. Na miejsce wypadku przyjechali również specyalnie delegowani wywiadowcy z ekspozytury śledczej powiatu warszawskiego.

Wywiadowcy rozpoczęli śledztwo od wyszukania apteki i felczera, który opatrywał ranionego bandytę. Znalazły się osoby, które wskazały kryjówkę leczącego się rabusia. W kilka godzin bandyta był już w rękach policyi. Od jednego ogniwa w łańcuchu do drugiego łatwa droga; odszukano więc i drugiego bandytę, którym okazał się Feliks Tomaszewski, mieszkaniec wsi Ostrów gminy Kołbiel. Za trzecim rabusiem pościg trwa. Schwytani bandyci zostali oddani pod sąd doraźny.

**KRADZIEŻ 13,000 ZŁOTYCH W BANKU ZIEMIAN W CZĘSTOCHOWIE.** Dyrektor Banku Związku Ziemian w Częstochowie zameldował w dn. 22. ub. m. w Komisaryacie policyi, że w jakiś niewytłumaczony sposób zginęła z Banku suma 13,000 zł. Skąd ta suma miała zniknąć, z kasy czy skarbca nie dało się ustalić.

Przeprowadzone energiczne śledztwo ustaliło, że kradzieży dopuścił się woźny 18-letni Edward Kozioł. Kradł on już od dłuższego czasu drobniejsze sumy, co mu uchodziło bezkarnie, aż wreszcie zachęcony powodzeniem skradł odrazu 11,000 zł.

Skradzioną sumę, podczas rewizyi w mieszkaniu Kozła odebrano w całości.

# Przegląd gospodarczy.

## Koszta żywności w stolicach europejskich

(b) Według statystyki urzędowej koszta żywności w poszczególnych stolicach europejskich przedstawiały się w listopadzie u. r. następująco, jeżeli koszta te dla Warszawy przyjmiemy za 100: Wiedeń 88·4, Sztokholm 83·4, Rzym 88·4, Praga 84·6, Paryż 97·2, Berlin 105·2, Moskwa 128·3, Londyn 131·3. Tylko w tych trzech ostatnich z pośród wymienionych miast jest zatem żywność droższa niż w Warszawie.

## Drożyzna w poszczególnych miastach Polski

(b) Jeżeli koszta żywności w Warszawie przyjmiemy za 100, to dla poszczególnych miast koszta te wynosiły:

| | styczeń 1914 | listopad 1924 |
|---|---|---|
| Kraków | 123·3 | 89·9 |
| Lwów | 130·0 | 89·3 |
| Tarnów | 110·2 | 82·2 |
| Rzeszów | 98·8 | 74·5 |
| Nowy Sącz | 92·4 | 78·6 |
| Bielsko | 124·8 | 98·6 |
| Katowice | 117·8 | 90·8 |
| Będzin | 94·9 | 87·4 |
| Poznań | 110·1 | 84·9 |

Najtańszem miastem w Polsce jest obecnie Zamość, zaś najdroższem — Warszawa.

## Zbiory w r. 1923 i w r. 1924.

(b) Na podstawie urzędowych danych statystycznych przedstawiały się zbiory w Polsce w latach 1923 i 1924 następująco (w tysiącach cetn. metr.):

| | 1923 r. | 1924 r. |
|---|---|---|
| pszenica | 13,536 | 8,844 |
| żyto | 59,624 | 36,548 |
| jęczmień | 16,555 | 12,081 |
| owies | 35,224 | 24,120 |
| ziemniaki | 264,942 | 268,696 |

Zbiory z 1 ha w cetnarach przedstawiały się następująco (w nawiasach zbiory w r. 1923): pszenica 8·2 (13·3), żyto 8·3 (12·8), jęczmień 9·9 (13·8), owies 9·3 (14·0), ziemniaki 115 (116).

Obecnie dopiero okazuje się jak błędne, bo przesadnie optymistyczne, były przewidywania urzędowe co do zbiorów w roku ubiegłym. Tym „błędom“ przypisać należy, że zezwolono w r. 1924 na wywóz ziemiopłodów i dopiero po niewczasie nałożono opłatę wywozową. Skutki tego ponosimy obecnie w postaci podwyższonych ogromnie cen żywności.

## Stan zasiewów

Ze względu na międzynarodową haussę zbóż, zasługują na uwagę daty odnoszące się do stanu zasiewów w Polsce.

Mianowicie według sprawozdań otrzymanych przez Główny urząd statystyczny powierzchnia ozimin, zasianych jesienią 1924 r. dla całej Polski wynosi: pszenica 1,031,6 tys. hektarów, żyto 4,942,6 tys. hkt., jęczmień 25,5 tys. hkt.

W porównaniu z rokiem 1923 powierzchnia zasiana oziminami prawie nie uległa zmianie, wykazując zwiększenie zaledwie o 0,3 proc., przyczem powierzchnia, zasiana pszenicą, zmniejszyła się o 0,6 proc., a zasiana żytem wzrosła o 0,4 proc.

Tylko w województwach wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni zasianej oziminami (pszenica, żyto i jęczmień razem) w innych województwach zmiany naogół są nieznaczne. Znaczniejsze wykazują województwa lwowskie i stanisławowskie (lwowskie 4,1 proc., stanisławowskie 7,8 proc.) Zmniejszenie to zarówno, jak i niewielki procent zwiększenia powierzchni, zasianej jesienią dla całej

Polski, należy tłumaczyć nieurodzajem ubiegłego roku.

Stan ozimin w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zły) przedstawiał się na 1-go stycznia jak następuje: pszenica 3,3, żyto 3,5, jęczmień 3,5, rzepak 3,7, koniczyna 3,4.

HANDEL

**W SPRAWIE OBROTU CZEKOWEGO Z AMERYKĄ.** Związek banków polskich poczynił kroki celem przyspieszenia przesyłek, listów z Polski do Ameryki, które obecnie przychodzą z Polski stosunkowo znacznie później, niż listy nadawane z innych krajów. Związek banków polskich zwrócił uwagę, że odbija się to bardzo niekorzystnie na naszym obrocie czekowym z Ameryką i wywołuje straty finansowo-gospodarcze.

**POLSKA ZAKUPIŁA TYTOŃ BEZ POŚREDNIKÓW.** Negocyacye prowadzone w Warszawie przez Dyrekcyę Polskiego Monopolu Tytoniowego z delegatem Monopolu Tytoniowego Jugosłowiańskiego p. Pejanowiczem doprowadziły dn. 2 bm. do podpisania umowy na kupno 230.000 kg tytoniu jugosłowiańskiego. Zgodnie z umową, ma to być pierwsza partya próbna, po której mogą nastąpić dalsze znaczniejsze zakupy. Omawiana transakcya zawarta została bezpośrednio między monopolami obydwu państw. Polska w ten sposób uzyskuje łączność bezpośrednio z rynkami tytoniowemi z ominięciem nawet światowej giełdy tytoniowej holenderskiej.

## Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 4 lutego.

Akcye mocniejsze przy żywszym ruchu. Na pogiełdziu poszukiwano Jaworzna, za które płacono po 4 i Gazów zcahodnich po 2.90, Lokomotywy 0.47—0.50, Len 0.38, Nobel 2.30.

**Waluty:** Dolar 5.18 i pół Londyn 25.90, Zurych 100.55, Praga 15.50—15.50, Wiedeń 7.32.

### Akcye bankowe, handlowe i przem.

| | Transakcye | |
|---|---|---|
| | 4 II. | 3 II. |
| Polski Bank Przem. I-VIII | 0·41—0·42 | 0·42 |
| Bank Hipoteczny | — | — |
| Bank Małopolski | 0·30 | — |
| Ziemski Bank Kredyt. | — | — |
| Powszechny Bank Kred. | — | 0·17 |
| Bank Komercyalny I—IV | — | — |
| Bank Zw. Sp. Zarobkow. | 10·00 | — |
| Polskie Tow. Handl. | 0·37—0·38 | 0·35 |
| Handl. Sp. akc. „Impex" | — | — |
| Pharma „Mag. Jawornicki" | 0·94 | 0·95 |
| Tow. han. Bracia Rolniccy | — | — |
| „Polski Glob" | — | — |
| Żegluga Polska | 0·15 | — |
| Zieleniewski I—IV | 10·15—10·60 | 9.40—10·20 |
| H. Cegielski, Poznań | 0·69—0·71 | 0·69—0·70 |
| Parowozy I—V. | 0·72—0·75 | 0·64—0·66 |
| „Automotor" fabr. samoch. | — | — |
| „Lemiesz" fabr. masz. roln. | — | — |
| Modrzejewskie Zakł. G. H. | — | — |
| „Trzebinia" żel. | 0·68 | 0·68—0·69 |
| Zakłady amunic. „Pocisk" | — | — |
| „Górka" fabryka cementu | 17·50—17·80 | 17·00—17·50 |
| Sierszańskie Zakł. Gór. S. A. | 4·50—4·65 | 4·25—4·40 |
| „Tepege" Tow. dla prz. gór. | 2·05—2·08 | 2·00—2·05 |
| Polska Nafta | 0·65—0·69 | 0·65—0·66 |
| „Pokucie" Naft. Sp. akc. | 0·30 | 0·30 |
| „Oikos" T. A. | — | — |
| „Strug" Przem. drzewny I. | — | 0·75—0·80 |
| „Pezet" Powsz. zakł. bud. | — | — |
| Syndykat koszyk. Kraków | — | — |
| Fabr. przet. tł. w Trzebini | 8·30 | 8.25 |
| „Azot" I—IV. | — | — |
| „Agrochemia" | — | — |
| „Krakus" Przemysł spiryt. | 1·00—1·20 | 0·95—1·15 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 4·90—5·20 | 4·55—4·80 |
| Cukrownia Chybie I. | 6·00 | 5.80—6·00 |
| A. Piasecki | 1·70—1·80 | 1·60 |
| Fabr. porcel. w Ćmielowie | 0·65 | — |
| Elektr. w Sierszy I-IV | 0·21—0·22 | — |
| S. W. Niemojowski | — | |
| Fabr. kapeluszy w Myślen. | — | — — |

**Giełda warszawska z dnia 4 b. m.** (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17— bony złote ——— pożyczka złota 7·30 milionówka —— pożyczka dolarowa 2.86

Czeki: Belgia tranz. 26·94½ Holandya tranz. 209·02 Londyn tranz. 2482 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2800 Praga tranz 153·42 Szwajcarya tranz. 99·97 Wiedeń tranz. 7·29 Włochy tranz. 21·07½

**Giełda warszawska z dnia 4 b. m.** (PAT) Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów — Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 9·85— Puls 0·52——— Wild ——— Cukier Warszawa 2·40 —— — Cegielski 0·67 —— Ursus 1·35 Parowozy 0·70 —— — Zawiercie 2000 Żegluga 0·24 Polska nafta 0·63 Siła i Światło 0·41—— Chmielów 0·64 Starachowice 2·02 ——— Pocisk 0·80— Zieleniewski 9·½ Żyrardów 12·50 Chodorów 475

# Pogłoski o związku gospodarczym między Austryą a Węgrami.

Londyn. 4. 2. PAT. „Morning Post" twierdzi, że pewien człowiek francuskiej delegacyi do Ligi narodów ma przedłożyć plan związku gospodarczego między Austryą a Węgrami. Przypuszczają, że Czechosłowacya przyłączy się do tego związku. Dziennik twierdzi, że toczą się rokowania między Austryą a Węgrami celem wprowadzenia wspólnej waluty. Komisarz Zimmerman, ma zdaniem pisma popierać ten plan.

## Premier węgierski w Genewie

Budapeszt. 4. 2. PAT. Prezydent ministrów, Beithlem wyjechał dziś rano do Genewy.

### Zniesienie przymusu paszportowego między Czechami a Rzeszą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 4. 2 (D.) Jak donoszą, toczą się rokowania między Czechosłowacyą a Niemcami w sprawie zniesienia przymusu paszportowego między temi dwoma państwami. Donoszą również o rokowaniach w tejże sprawie między Czechosłowacyą a Włochami.

# Silny spadek cen pszenicy na giełdzie w Chicago

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 4, 2. (D) Z Chicago donoszą, że na tamtejszej giełdzie zbożowej zaznaczył się dziś dość silny spadek cen pszenicy. Do tej chwili nie można stwierdzić, czy mamy tu do czynienia z nową akcyą spekulantów, czy też spadek istotnie na skutek zbytniego wygórowania ceny poprzednio, nastąpił.

Na skutek zniżki miały miejsce na tutejszej giełdzie burzliwe sceny, przyczem dochodziło kilkakrotnie do bójki między uczestnikami giełdy.

## Polityk arabski o kwestyi żydowskiej

New. Jork. (ŻAT.) Były minister spraw wewnętrznych eks-króla Hedżasu Husseina, książe Habib Letfalah, przybył niedawno do New Jorku.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Ż. A. T.-cznej, oświadczył książę Letfalah, iż pobyt jego w Ameryce nosi wyłącznie charakter prywatny. Książę zarówno jak i inni przywódcy arabscy dalecy są od jakiejkolwiekbądź niechęci wobec utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Również egzekutywa arabska w Palestynie nie(?) jest, zdaniem księcia Letfalah, antysyonistycznie usposobiona. Staramy się, ciągnął książę, wejść w przyjazne stosunki z Żydami. Niestety zawsze jakaś siła wroga staje między nami i niweczy wszystko. Król Hedżasu Ali, którego jestem wiernym poddanym nie sprzeciwia się także żydowskiej pracy odbudowy w Palestynie. Syonizm jest dla niego kwestyą wewnętrzną Arabów i Żydów, rozwiązanie której powinno nastąpić bez zewnętrznej interwencyi. Jestem święcie przekonany, zakończył książę Letfalah, iż Żydzi. o ile to leży w ich zamiarach, mogą bardzo łatwo dojść do porozumienia z Arabami.

**Lwów, 4. 2 PAT.** Giełda akcyj. Bank hipot. 0.58, bank przem. 0.39—0.40, bank ziemski kred. 0.14—0.16, Tohan 0.35—0.40, Browary 10.60—10.75, Chodorów 4.85, Chybi 5.90—5—6.10, Cegielski 0.70—0.73, Ćmielów 0.70—0.73, Lokomotywy 0.45—0.52, Gazolina 1.65, Górka cement 17—17.25, Karpalit 1.15, Ojkos 2.40—2.45, Parowozy 0.72—0.74, Pezet 0.22—0.25 Rakszawa 1.90, Sole 4.16—4.20, Zieleniewski 9.50—9.75.

**Lwów, 4. 2 PAT.** Giełda zbożowa. Pszenica 38—39, żyto 29—30, jęczmień browarniany 28—30, jęczmień przemiałowy 23—25, owies 26—28.

**Giełda wiedeńska z dnia 4 b. m.** (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28620 Zagrzeb i Belgrad 1143 Berlin 16855 Bruksela 3664 Budapeszt 815 Bukareszt 365 Chrystiania 10780 Kopenhaga 12640 Londyn 339.00 Madryt 10130 Medyolan 2949 NowyJork 70935 Paryż 3848 Praga 2090 Sofia 514 Sztokholm 19070 Warszawa 13600—13700 Zurych 13690 Dolary 70460 Belgijskie 3610 bułgarskie 49[illegible] duńskie 12490 marki niemieckie 16700 angielskie 337700 francuskie 38[illegible] holenderskie 28300 włoskie 2935 jugosłowiańskie 1157 norweskie 10650 polskie 13580—13670 rumuńskie 358 szwedzkie 18850 szwajcarskie 13550 hiszpańskie 10010 czeskie 2072 węgierskie 9720 tureckie 36700.

**Papiery lokacyjne.** Austr. renta kor. 5·1 renta lutowa 5·3 losy tureckie —, Bodenkredit 240— austr. zakł. kred. 168· Koleje austr. 458·2 Kolej połudn. 59·1— Alpiny 437· —

Zieleniewski 150 — Silesja 16·3— Galicja 1500— Siersza 67· Bank Małopol. · Bank hipot. 3·9 — Portland cement 345—— Nafta 175 —— Browary lwowskie 142 — Tepege ———

**Zurych.** 4. 2 PAT. Paryż 28.05, Londyn 24.81 i pół, Nowy Jork 5.18,1, Belgia 26.80, Włochy 21.65, Hiszpania 74.15, Holandya 208.80, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 79.25, Kopenhaga 92.50, Sofia 375, Praga 15.28, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.37 i pół, Ateny 8.90. Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.67 i pół, Helsingfors 13.10, Buenos AiAres 1.98. Tendencya spokojna.

## Misya francuska przy Watykanie dla Alzacyi i Lotaryngii

Paryż, 4. 2 PAT. Socyalistyczna frakcya izby deputowanych obradowała wczoraj nad żądaniem Herriota uchwalenia kredytu w wysokości 58.000 franków na utworzenie przy Watykanie specyalnej misyi dla spraw kościelnych Alzacyi i Lotaryngii. Postanowiono wezwać rząd do wprowadzenia do budżetu paragrafu obejmującego kredyt dla wspomnianej misyi i do zaznaczenia, że nie chodzi tu o misyę dyplomatyczną lecz o krok czysto administracyjny.

## Obrady komisyi Ligi narodów w sprawie zbrojeń

Londyn, 4. 2 PAT. Na czwartek ubiegłego tygodnia zwołane zostało do Genewy posiedzenie stałej doradczej komisyi Ligi narodów w sprawie zbrojeń. Komisya ta otrzymała polecenie przedstawienia radzie Ligi szczegółów opracowanego projektu przyszłych prac komisyi inwestygacyjnej, którą wyłoni Liga narodów, a która przejmie dotychczasowe obowiązki międzysojuszniczej komisyi kontrolującej stan zbrojeń w Niemczech. Jedną z głównych zasad na których komisya inwestygacyjna opierać będzie swą działalność jest zobowiązanie Niemiec do poczynienia komisyi tej wszelkich ułatwień.

## Skutki trzęsienia ziemi na Węgrzech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4. 2 (D.) Z Budapesztu donoszą, że miejscowość Erlau gdzie miało miejsce trzęsienie ziemi została doszczętnie zniszczona.

## Rosyjski szwindel kolonizacyjny

Z Moskwy donosi ŻAT: Komitet ustanowiony przez rząd dla sprawy żydowskiej kolonizacyi wezwał rząd republiki krymskiej do oddania 40.000 desjatyn dla osiedlenia 1400 żydowskich rodzin na Krymie. Komisaryat odrzucił prośbę i przeznaczył tylko 12,500 desjatyn dla kolonizacyi żydowskiej.

## Po zamknięciu kroniki.

— POGŁOSKI O NIEPRAWIDŁOWOŚCIACH POBOROWYCH przy krakowskim PKU. rozeszły się wczoraj po mieście. Wobec braku wiadomości z owanych źródeł notujemy narazie tylko tę pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego.

**NADESŁANE CZASOPISMA.**

**„JUDISCHES VOLKSBLATT"** ukazało się w Bielsku wydawane przez związek syonistyczny „Haszachar", Pismo to jest miesięcznikiem służącym w pierwszej linii sprawom syonistycznym. W pierwszym numerze pisma znajdujemy m. in. artykuł dra L. Schwarzbarta, dra M. Berkowicza i wielu innych. Bratniemu organowi składamy serdeczne życzenia. Adres redakcyi Bielsko, Jagiellońska 4.

# PRZEWODNIK HANDLOWY.

**Artykuły gosp.**

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości

**A. SATTLER**
**GERTRUDY 24.**
Tel. 4162. Tel 4162.

**Elektrotechnika**



„LUX“
Kraków pl. Dominikański 2
Urządzenia elektr.
Wszelkie naprawy
Sprzedaż materyałów

Porady i kosztorysy bezpłatnie.
**Telefon Nr. 3335.**

**FUTRA**

**ZAKŁAD KUŚNIERSKI**
**M. ROTBLUM**
**UL. FLORYAŃSKA 8.**

**FORTEPIANY**

**FORTEPIANY**
**PIANINA**
**FISHARMONIE**
Skład
**HELENA SMOLARSKA**
Kraków, ul. Szewska 8. Tel. 4365.
Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wynaj[illegible]

**Z. RABA NAST.**
Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

**FIRANKI**

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madrasowe zagr. po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie poleca firma
Lipschütz i Weitz, Grodzka 71

**GALANTERYA**

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna berety, kalosze, śniegowce itp. **Simon Ohrenstein, Kraków, Dietlowska 45.**

**A. Wachsman**
**Kraków, Krakowska L. 7,**
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. weł.

**KAPELUSZE**

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych **S. Wiener**, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

**Konfekcya**

**ADOLF BRACIEJOWSKI**
poleca 2307
**płaszcze i kostyumy**
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

**MEBLE**

Stylowe, luksusowe etc. **S. MANNE**, Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Telefon 4136.

**MASZYNY**

Maszyny do pisania i telefony „Royal“ Floryańska 49, Telefon 1577.

**MASKI**

balowe i charakterystyczne, ordery kotylionowe. Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska L. 21

**NACZ. KUCHENNE**

**JÓZEF FERTIG**
Kraków, ul. Szewska 5. Tel. 3214.
poleca hurtownie i częściowo naczynia kuchenne i restauracyjne (garnki, rondle od pół—100 L) marki **SFINX**



**Nakrycia stołowe Alpacca. Wyroby stalowe Henkelsa. Okucia meblowe i budowlane po cenach konkurencyjnych.**

**Unia Handl. „Metal“**
**Kraków, Dietla L. 58.**
Telefon Nr. 4564.
Hurtownia wyrobów metalowych Specyalność: Naczynia aluminiowe i emaliowane. Wyłączna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emal. marki




**PORCELANA**

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
**H. Statter Kraków**
**Grodzka L. 39.**

**PAPIER**

**Grünspan & Gerber**
fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

**S. Neuman, Dietla 55.** Tel. 1019
hurtownia papieru i przyborów piśmiennych fabryczny skład **TAPET.**

**SPEDYCYA**

**Cracovia** Sp. transportowa Biuro spedycyjne **ul. Grodzka 60,** Tel. 4078.

**RADIO**

„**Uniwersum**“ biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka 25 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiorcze, lampki katodowe i części składowe

**SZKŁO**

**Szlifiernia** szkła i luster **K. Woroniecki,** Kraków, pl. Szczepański L. 7. Lustra meblowe, szyby automobil. i latarń, szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe. Odnawia stare lustra.

**LUSTRA** meblowe, **SZKŁA** szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
**Bracia Kalmus,** Kraków. **Starowiślna 69.** Tel. 2152.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

**SZLIFIERZ**

**SPECYALISTA**
szlifierz brzytew dobiera nożowe wg. zarostu, najlepsze brzytwy od 5—7 zł. **J. MYSZKOWSKI Kraków, Dietlowska 46.**

**WĘGLE**

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **Polska Spół ka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego L. 8. Tel. 4075.**

**ZŁOTO, SREBRO**

**Wielki wybór!**
**Zegarki, brylanty, perły,** i wyroby srebrne najtańiej poleca:
**GOLDSTEIN i GRÜNBERG**
Kraków, ul. Bożego Ciała róg Dietla 4

**ŻELAZO**

**Skład żelaza**
i artykuły metalowe
**S. SATTLER**
**Kraków, Stradom 18**

**OJA** PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6



**DANCINGI DOMOWE**
urządza światowej marki
**GRAMOFON „His masters voice“**
**„GŁOS SWEGO PANA“**

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.

**THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.**
Jeneralny reprezentant na Polskę:
**JÓZEF WEKSLER**
**Kraków,** Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.



**Drobne ogłoszenia.**

**Ekspedyentki(ci)** z branży bławatnej potrzebne zaraz. Zgłoszenia J. Handel, Grodzka 5 jedynie od 1—3 II. p.

**Panna** intel., poważna z dobrej rodziny, gra na fortepianie, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, przyjmie zaraz posadę panny do towarzystwa, ewent. do starszej osoby. Zgłoszenia pod „Skromna“ do Adm. N. Dz.

**Mam lokal**
przy najruchliwszej ulicy poszukuję
**spólnika**
**z kapitałem** z branży **tekstylnej.** Wiadomość do Adm. N. Dz. pod „1000“.

**NAJLEPSZE MASZYNY DO SZYCIA**
pierwszorzędnych fabryk zagranicznych hurtownie i częściowo na najdogodniejszych warunkach spłaty poleca:
**FABRYCZNY SKŁAD MASZYN GELDWERTH i Ska**
Kraków, Dietlowska 25. Telefon 1383.
Dla naszych P. T. Odbiorców urządzamy z dniem 2 lutego b. r. kurs haftu, mereszkowania richelieu i t. p. 215

**Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach** bezpowrotnie bez bólu usuwa
**„KLAWIOL“**
Chem.-farmaceutycz. laboratoryum
**„Ap. KOWALSKI“**
2088 **w Warszawie, ulica Miodowa L. 5.**

**Młody, dobrze sytuowany, urzędnik** kawaler
**poszukuje mieszkania**
przy inteligentnej rodzinie żyd. — Zgłoszenia pod „Spokojny“ do Adm. Now. Dz.

**Otwarcie lokalu!**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż **otworzyłem** w Krakowie
**przy ul. Grodzkiej L. 9.** Tel. 525
**skład towarów modnych**
**jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, zefirów i płócien** pod firmą:
**S. FRÜHS**
W składzie moim prowadzić będę towary tylko w najlepszych gatunkach tak krajowych jak i zagranicznych po cenach najniższych




**ROWERÓW i MOTOCYKLI**
wszechświatowej marki
**VIKTORIA**
Wyłączna sprzedaż:
**J. WŁODAWSKI**
WARSZAWA, Muranowska 31. - Tel. 215-60
KRAKÓW, Starowiślna 17. - Tel. 40-13
WILNO, Bakszta 4. - Tel. 631




**Cena:**

| | |
|---|---|
| W Niemczech 3 Mk | Łotwa 150 Rubli |
| W Polsce 5 Zł | Ameryka 1 Dolar |
| Litwa 7 Letów | Reszta krajów 75 amer. cent. |

Księgarnie, wydawnictwa i organizacye otrzymują rabat.
Dostawa tylko za zaliczką lub przedpłatą za pośrednictwem:
**Jüdischer Kalender-Verlag, Berlin W. 15.**
Konto czekowe w Berlinie 3461.
P. K. O. 190.728 Warszawa, Eseklel Steinmatzky

**Podróżujący**

dzięki wieloletniej fachowości doskonale obeznany w szerokich kołach kupieckich podejmuje się skutecznego rozpowszechnienia każdego artykułu nawet najmniej znanego obojętnej branży. Zgłoszenia pod „Prowizya i stała pensya“ do Adm. N. Dz. 116

**HURTOWNIA**
**pasów transm. węży, szczeliw**
1458
**„ZENIT“**
Sp. z ogr. odp.
**Kraków, Szpitalna 7.** Tel. 4231.
**Pasy skórzane i wielbł., szczeliwa, gumy, azbesty, węże, piły i t. p.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.